

T. XXV (2022) Z. 2 (66)  
ISSN 1509-1074  
10.24425/rhpp.2022.141544

ROCZNIK  
HISTORII PRASY POLSKIEJ

The weekly *Ogniwo*  
in the network of Polish-  
language press in New York

**Tygodnik „Ogniwo”  
w łańcuchu prasy  
polonijnej w Nowym  
Jorku**

badacz niezależny, Warszawa, Polska  
e-mail: korona33@op.pl  
<https://orcid.org/0000-0002-8547-6782>

**Janusz  
GERASIK**

KEY WORDS:

Polish-language press in the United States in the  
19th century, the New York Polish-American  
community, Polish-American journalists, Stanisław  
Artwiński, Teodor D. Janicki, Sygurd Wiśniowski

SŁOWA KLUCZOWE:

Stanisław Artwiński, Teodor Janicki, tygodnik  
„Ogniwo”, Polonia w Nowym Jorku, prasa polonijna,  
Sygurd Wiśniowski

ABSTRACT

New York was the cradle of the Polish-language press in America. The launching of the *Echo z Polski* [The Echo from Poland] on 10 June 1863 was followed a series of other short-lived periodicals, i.e. *Swoboda* [Freedom], *Gazeta Nowoyorska*, *Kurjer Nowojorski* and *Ogniwo* [The Link]. This article recounts briefly the fortunes of the first three publications, and focuses on the history of the weekly *Ogniwo* (1879–1881).

ABSTRAKT

Kolebką prasy polonijnej w Ameryce jest Nowy Jork, gdzie 10 czerwca 1863 r. ukazał się pierwszy numer „Echa z Polski” — pierwszej gazety polskojęzycznej na półkuli zachodniej. Po kilkuletniej przerwie w Nowym Jorku wychodziły i upadały kolejno: „Swoboda”, „Gazeta Nowoyorska”, „Kurjer Nowojorski” i wreszcie „Ogniwo”. Artykuł zawiera krótkie przedstawienie dziejów pierwszych czterech tytułów, koncentrując się na omówieniu historii „Ogniwa”.

## Streszczenie

Artykuł stanowi przyczynek do historii prasy polonijnej w USA. W pierwszej części, będącej wprowadzeniem do podjętej problematyki, omówiono w zarysie dzieje pierwszych tytułów polskojęzycznych, jakie ukazywały się w Nowym Jorku, czyli „Echa z Polski”, „Swobody”, „Gazety Nowoyorskiej” oraz „Kurjera Nowojorkskiego”. Świadomie skupiono się na historii naturalnej prasy, tj. faktograficznym odtworzeniu dziejów pism.

Zasadniczym tematem badawczym artykułu jest część druga, zawierająca syntetyczne omówienie tygodnika polonijnego „Ogniwo”, wychodzącego w Nowym Jorku w latach 1879–1881. Przedstawiono kolejno: historię powstania i upadku periodyku na tle stosunków panujących w środowisku ówczesnych emigrantów polskich oraz przybliżono sylwetki ludzi związanych z „Ogniwem” — założyciela, właściciela i wydawcy pisma, jego redaktorów i wybranych współpracowników. Nakreślono także zarys relacji i związków redakcji pisma z ośrodkiem emigracyjnym w Rapperswilu w Szwajcarii oraz ze środowiskiem polonijnym w Filadelfii, gdzie zrodził się zamysł powołania do życia Związku Narodowego Polskiego, będącego pierwszą ponadlokalną organizacją skupiającą polskich emigrantów w USA.

Pracę oparto głównie na źródłach prasowych z okresu bliskiego ukazywaniu się „Ogniwa”. Kwerenda wybranych tytułów prasy polonijnej i krajowej przyniosła szereg istotnych ustaleń poszerzających wiedzę zawartą w dotychczasowej literaturze przedmiotu. Pomocne okazały się także źródła epistolograficzne zawierające korespondencję osób związanych z prasą polonijną (Artwiński, Horain, Wiśniowski) z czołowymi postaciami w kraju i Europie (A. Giller, W. Plater, J.I. Kraszewski).

## Poprzednicy „Ogniwa” w Nowym Jorku

Prekursorem prasy polskiej w Nowym Jorku<sup>1</sup> było „Echo z Polski”, którego pierwszy numer ukazał się 10 czerwca 1863 r.<sup>2</sup> O powstaniu pisma donosił emigracyjny „Głos Wolny” w Londynie: „Centralny Komitet Polski w Nowym Yorku postanowił wydawać trzy razy na miesiąc pismo peryodyczne pod tytułem: «Echo z Polski», Pierwszy numer wyszedł dnia 10. Czerwca”<sup>3</sup>.

Data dzienna ukazania się pierwszego numeru nie wydaje się rozstrzygnięta definitywnie, gdyż wielu badaczy opowiada się za 1 czerwca<sup>4</sup>. Było to w ogóle pierwsze pismo polskie w Ameryce skoncentrowane wokół problematyki powstania styczniowego, podające głównie informacje z kraju i kierujące się zasadą, że należy „znać najprzód ojczyście sprawy i jej klęski, i jej sławy”<sup>5</sup>.

W październiku 1864 r. tygodnik zmienił tytuł na „Echo Polskie”, w 1865 r. przestał wychodzić<sup>6</sup>. Wprawdzie paryskie pismo emigracyjne podawało, że „Echo z Polski”, „redagowane w Nowym – Yorku przez bawiącego obecnie w Paryżu

<sup>1</sup> Artykuł ten dotyczy prasy polskojęzycznej, przez co pomięto m.in. miesięcznik pod tytułem „Poland Historical, Literary, Monumental and Picturesque”, redagowany w 1842 roku w Nowym Yorku przez Pawła Sobolewskiego i rysownika Eustachego Wyszyńskiego. Wyszły prawdopodobnie tylko cztery numery tego wydawnictwa. Zob. M. Haiman, *Ślady polskie w Ameryce*, Chicago Illinois 1938, s. 147 i 163–164, tamże biografia P. Sobolewskiego. Także E. Modzelewska-Opara, *Poets and Poetry of Poland, czyli skarbiec polskiej poezji otwarty dla Amerykanów*, „Rocznik Filozoficzny Ignatianum” 2019, t. 25, nr 2, s. 95–126.

<sup>2</sup> Datę tę podaje Jerzy W. Borejsza, *Z dziejów polskiej prasy emigracyjnej (1863–1865)*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1965, nr 4/1, s. 66. Tamże omówienie tegoż pisma, s. 65–69. Zob. też M. Haiman, *Stulecie książki polskiej w Ameryce*, [w:] tegoż, *Ślady polskie w Ameryce...*, s. 192–193 oraz przypisy 9–11.

<sup>3</sup> „Głos Wolny” Londyn 1863, nr 17 (30 VI), s. 70.

<sup>4</sup> Zob. m.in. H. Nagiel, *Dziennikarstwo polskie w Ameryce i jego 30-letnie dzieje*, Chicago 1894, s. 9; też W.J. Koniuszewski, *Dziennikarstwo polskie w Ameryce*, [w:] *Sprawa polska w Ameryce Północnej na pierwszym Zjeździe Towarzystwa Literatów i Dziennikarzy Polskich w Syracuse, N.Y. w dniach 2 i 3 października 1911 r.*, red. S. Laudyn, Chicago Ill. 1912, s. 109.

<sup>5</sup> J.W. Borejsza, *Z dziejów polskiej prasy emigracyjnej...*, s. 67.

<sup>6</sup> H. Nagiel, *Dziennikarstwo polskie w Ameryce...*, s. 9 i 31–36; A. Paczkowski, *Prasa polonijna w latach 1870–1939*, Warszawa 1977, s. 27–28. Ostatnim numerem, do jakiego dotarł J. Borejsza

p. Jaworskiego nie wychodzi od 1864 r.”<sup>7</sup>, ale mowa tu zapewne o czasowym zawieszeniu wydawnictwa, jakie nastąpiło w grudniu 1864 r.<sup>8</sup> Łącznie wydano około 90 numerów. Nie znamy nakładów „Echa”, lecz zasięg pisma musiał być spory, skoro kilka egzemplarzy docierało aż do odległej Kalifornii<sup>9</sup>.

Przez następnych 7 lat Nowy Jork pozbawiony był prasy polskiej. Dopiero 15 marca 1872 r.<sup>10</sup> ukazało się pismo wydawane przez środowisko nowojorskie związane z lokalnym Zjednoczeniem Polaków w Ameryce założonym 4 września 1870 r. w Nowym Jorku. Na sekretarzy tegoż Zjednoczenia powołano Juliana Drozdowskiego i Edwarda Kulikowskiego<sup>11</sup>. Wówczas postanowiono też wydawać własne pismo i uruchomić drukarnię. Powołano Towarzystwo Akcyjne Gazety Polskiej w Nowym Jorku z siedzibą przy 43 Chatham Str., N.Y., którego zarząd stanowili: C. Solyom — Prezydent, K. Jędrzejowski — Vice Prezydent., J. Delikowski — Sekretarz, S. Maćkiewicz — kasjer<sup>12</sup>. Pismem tym był tygodnik „Swoboda” wydawany zapewne w nakładzie kilkuset egzemplarzy, ponieważ redaktor Julian Drozdowski donosił, że „pismo posiada kilkuset, dotąd nam wiadomych czytelników”<sup>13</sup>. „Swoboda” upadła w 1872 r., wyszło tylko 36 numerów tego tygodnika<sup>14</sup>.

W następnych latach pojawiły się inne wydawnictwa nowojorskie: „Gazeta Nowoyorska”, „Kurier Nowojorski” i „Ogniwo”. „Gazeta Nowoyorska” zaczęła wychodzić w 1874 r. jako tygodnik. Uważa się ją za kontynuację „Swobody”<sup>15</sup>. Wzmianki o ukazaniu się nowego periodyku polonijnego w Nowym Jorku zamieściło

---

był numer z 22 kwietnia 1865 r., J.W. Borejsza, *Z dziejów polskiej prasy emigracyjnej...*, s. 69. Tę samą datę podaje M. Haiman, *Stulecie książki polskiej w Ameryce...*, s. 193.

<sup>7</sup> „Kurier Polski w Paryżu” 1885, nr 28 (15 II), s. 7.

<sup>8</sup> J.W. Borejsza, *Z dziejów polskiej prasy emigracyjnej...*, s. 69. Zob. też emigracyjne pismo londyńskie „Głos Wolny” 1864, nr 58 (31 XII), s. 234; 1865, nr 67 (10 V), s. 274.

<sup>9</sup> M. Haiman, *Ślady polskie w Ameryce...*, przypis 74 i 76, s. 239–241.

<sup>10</sup> Zob. „Chicago Diary” vol. 5, Number 113, 16 May 1894; K. Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia*, t. 4 (R–U), Kraków 1878, s. 42; S. Zieliński, *Bibliografia czasopism polskich za granicą 1830–1934*, Warszawa 1935, s. 132. Estreicher podaje błędny adres drukarni (43 Chatham street).

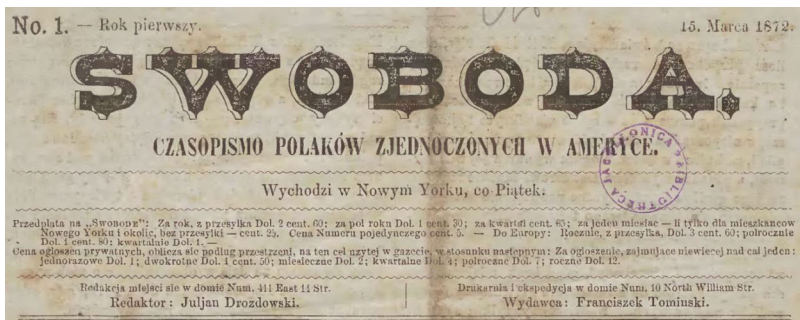
<sup>11</sup> *Projekt ustawy Zjednoczenia Polaków w Ameryce*, Washington DC 1870. P.L. Szryftgiser, drukarz polski, przy 8mej ulicy, No. 309, s. 17 i 23. E. Kulikowski już w 1863 r. był aktywnym działaczem organizacji pod nazwą Komitet Centralny Polski w NY. Zob. S. Osada, *Historia Związku Narodowego Polskiego i rozwój ruchu narodowego polskiego w Ameryce Północnej*, Chicago 1905, s. 28–31.

<sup>12</sup> Zob. List Juliana Horaina do Hipolita Skimborowicza, Archiwum Główne Akt Dawnych (dalej: AGAD), sygn. 1/340/0/-/XXV 122. K 408.

<sup>13</sup> „Swoboda” 1872, rok I, nr 1 (15 III), s. 8. Prospekt zapowiadający „Swobodę” ukazał się 3 lutego 1872 roku. Jedyne archiwalny numer „Swobody” znajduje się w Bibliotece Jagiellońskiej (dalej: BJ), sygn. BJ A Mf. 020205.

<sup>14</sup> H. Nagiel, *Dziennikarstwo polskie w Ameryce...*, s. 48–50; A. Paczkowski, *Prasa polonijna...* s. 30. Informacja Nagla, jakoby w pierwszym numerze „Swobody” zamieszczona została powiastka Juliana Horaina, jest błędna, gdyż część literacka zawiera wiersz T. Lenartowicza, *Wspomnienie Ojczyzny*.

<sup>15</sup> S. Zieliński, *Bibliografia czasopism polskich za granicą...*, s. 47.



Ryc. 1. Winieta tygodnika „Swoboda” 1872, rok I, nr 1 (15 III)

Źródło: Biblioteka Jagiellońska, sygn. BJ A Mf. 020205

wiele gazet i czasopism w kraju<sup>16</sup>. Wydawcą „Gazety” był Wincenty Żołnowski, a redaktorem Julian Horain — ówczesny dyrektor Towarzystwa „Zjednoczenie Polaków w Ameryce” powstałego w 1870 r.<sup>17</sup> Horain przybył do USA wraz z liczną rodziną 22 października 1871 r. Początkowo osiadł w Baltimore, ale po pół roku przeniósł się do Hoboken — ówczesnego przedmieścia Nowego Jorku<sup>18</sup>. Wcześniej Horain pisał do „Pielgrzyma”<sup>19</sup> i „Swobody”, a w kraju jego teksty publikował m.in. „Dziennik Warszawski”<sup>20</sup>. Pierwszy numer „Gazety Nowoyorskiej” ukazał się 3 stycznia 1874 r.<sup>21</sup> Jej nakład wynosił około 400 egzemplarzy rozsyłanych do ponad 300 prenumeratorów w Ameryce i blisko 90 w Europie. Korespondencje do „Gazety” przysyłał m.in. początkujący wówczas literat Sygurd Wiśniowski<sup>22</sup>, który jesienią 1873 r. znalazł się w Ameryce. Wiśniowski, osiadłszy na farmie w Minnesocie, zasiliał „Gazetę” tekstami sygnowanymi imiennie lub pseudonimem „Podolanin”. Tygodnik przestał wychodzić prawdopodobnie w sierpniu 1874 r.<sup>23</sup>

<sup>16</sup> Zob. m.in. „Tygodnik Wielkopolski” Poznań 1874, nr 5 (31 I), s. 40; „Kurjer Warszawski” 1874, nr 31 (10 II), s. 2; „Kraj” 1874 nr 26 (1 II), s. 2; „Gwiazdka Cieszyńska” 1874, nr 7 (14 II), s. 56; „Wędrowiec” 1874, nr 216 (19 II), s. 126–127; „Kłosa” 1874, nr 456 (26 III), s. 207.

<sup>17</sup> Do czołowych działaczy Zjednoczenia Polaków w Ameryce należeli m.in.: Dr Maćkiewicz, Dr Marcinkowski, Julian Drozdowski, Edward Kulikowski, Teodor Janicki, Ig. Szczepanowski; zob. W. Kruszcza, *Historia Polska w Ameryce*, t. IV, Milwaukee Wis. 1905, s. 6.

<sup>18</sup> „Gazeta Polska” 1872, nr 155 (16 VII), s. 2. *Hoboken (New Jersey) 22 czerwca 1872 r.*; też: M. Rólkowska, *Zapomniany przyjaciel Sienkiewicza*, „Przegląd Polski” Nowy Jork 2004, Dodatek Literacko-Społeczny „Nowego Dziennika” z 20 VIII, s. 8–9.

<sup>19</sup> Tygodnik, wychodzący w Union, Missouri, w latach 1872–1874. Zob. S. Zieliński, *Bibliografja czasopism polskich za granicą...*, s. 95.

<sup>20</sup> Zob. m.in. „Dziennik Warszawski” 1852, nr nr 98–100; 263–267; 279; 322–324; 333.

<sup>21</sup> K. Estreicher, *Bibliografia polska XIX stolecia*, t. 6, Dopelnienia (A–O), Kraków 1881, s. 135.

<sup>22</sup> Znany i poczytny literat i podróżnik. Przebywał w Ameryce dwukrotnie — od listopada 1873 r. do jesieni 1876 r. i od lutego 1879 r. do stycznia 1881 r. Z licznych podróży po Ameryce przysyłał wiele korespondencji oraz większych prac do prasy warszawskiej i lwowskiej.

<sup>23</sup> Podaję za: M. Francić, „Gazeta Nowoyorska. Organ polski w Ameryce” z roku 1874, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1986, nr 25/4, s. 5–22; tenże, *Julian Horain i jego korespondencja ze*

Warto dodać, że wydawca „Gazety” należał do czołowych działaczy polonijnych w Nowym Jorku i aktywnie działał w ZNP. Był także cenionym lekarzem w Nowym Jorku, gdzie prowadził zakład hydropatyczny. Przy wsparciu Wiśniowskiego, na rzecz którego złożył świadectwo wiarygodności w procedurze naturalizacji, został członkiem korespondentem Warszawskiego Towarzystwa Lekarskiego<sup>24</sup>. W 1887 r. zginął w niewyjaśnionych okolicznościach w swej posiadłości nad jeziorem Ronkonkoma na Long Island NY w hrabstwie Suffolk. W tymże jeziorze w trakcie kąpieli utonęła 9 października 1899 r. jego żona, a syn, również lekarz, Vincent Żolnowski zmarł na Manhattanie 21 stycznia 1906 r.<sup>25</sup>

Krótkie dzieje „Gazety Nowoyorskiej” dość krytycznie ocenił nieznanymi z nazwiska korespondent z Nowego Jorku piszący do polskojęzycznego tygodnika „Wici”, który ukazał się w Zurichu w Szwajcarii w styczniu 1875 r. (jego redaktorem był Benedykt Hora):

Zdawało się, że organ polski w nowej ziemi śmiało zajrzy w przedświt przyszłości [...]. Niestety, wolny głos polski na ziemi wolnej zawiódł nasze nadzieje, a trzykwartałowe zaledwie istnienie „Gazety Nowoyorskiej” dało nowy dowód, że bezbarwność nie może być polskiej idei przejawem [...]<sup>26</sup>.

Jeszcze krytyczniej ocenił „Gazetę” nieznanymi prenumeratorem „Wici” w Nowym Jorku:

my tu nie mamy gazety polskiej narodowej. „Gazeta Nowo-Yorska” i przed nią „Swo-boda” upadły, bo nie miały żadnej barwy, czyli miały tę samą barwę co i „Gazeta Polska w Chicago”, to jest chciałyby mieć Ojczyznę w Ameryce i dlatego popierały i popierają głównie kolonje, kościoły i parafje polskie. A jak tu zakładać kolonje i parafje polskie, jeżeli nie ma parafjan dla proboszczów? Trzeba więc ich z Polski sprowadzać, [...] ażeby znowu jaki ksiądz dostał posadę, a p. Michalski mógł swoje tanio nabyte grunta po dobrej cenie sprzedać<sup>27</sup>.

---

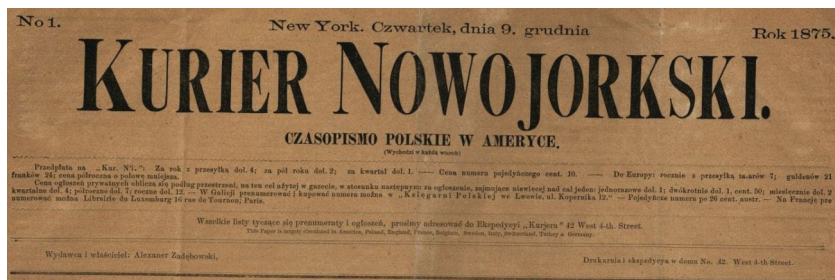
*Stanów Zjednoczonych z lat 1871–1880*, „Przegląd Polonijny” 1986, nr 4. Zob. też R., *Gazeta Nowo-Yorska, Czasopismo polskie w Ameryce*, „Biblioteka Warszawska” 1875, t. I, s. 479–480.

<sup>24</sup> Zob. „Pamiętnik Towarzystwa Warszawskiego Lekarskiego”. Rok 1877, t. LXXIII, s. 154–155. Pracę Żolnowskiego na temat hydropatii *The methodical application of water in the treatment of disease etc.*, New-York 1875 odnotował K. Estreicher, [w:] *Bibliografia polska*, t. XI, Kraków 1890, s. 80.

<sup>25</sup> Zob. „The Brooklyn Daily Eagle”. New York, Tuesday, October 10. 1899; „The Brooklyn Daily Eagle”. New York, Wednesday, January 24. 1906.

<sup>26</sup> „Wici” Zurich (Schweiz) 1875, nr 1 (25 I), s. 3, Nowy-York d. 11 stycznia 1875. Pisownię cytowań w całym artykule zachowano w wersji oryginalnej.

<sup>27</sup> „Wici” Zurich (Schweiz) 1875, nr 5 (15 III), s. 22, Nowy-York d. 1 marca 1875.



Ryc. 2. Winieta tygodnika „Kurier Nowojorski” 1875, rok I, nr 1 (9 XII)

Źródło: Biblioteka Kórnicka PAN, sygn. Cz 4308

Kolejnym polskim pismem wychodzącym w Nowym Jorku był „Kurier Nowojorski”<sup>28</sup>, którego pierwszy numer ukazał się 9 grudnia 1875 r.<sup>29</sup> Pismo liczyło cztery strony. Pierwszym właścicielem i wydawcą tego tygodnika został Alexander Ządębowski. Pisał w artykule wstępnym:

[...] nie skrywamy przed sobą całej trudności naszego przedsięwzięcia. Trzech poprzedników już poległo na tym placu boju, a ostatni szczególnie, to jest „Gazeta Nowojorska” miała wszelkie dane na powodzenie; gdyż pióro znanego literata ją obrabiało, a wydawca kosztu nie żałował, a jednakże po trzydziestu kilku numerach przestała wychodzić<sup>30</sup>.

W 1876 r. obowiązki wydawcy pisma przejęła spółka zawiązana przez Teodora D. Janickiego (szewca), Antoniego Odasza (krawca) oraz Zielińskiego (szewca). Redakcję tygodnika przeniesiono wówczas do Brooklynu, gdzie mieściła się siedziba firm wydawców<sup>31</sup>. Stanowisko redaktora otrzymał Edward Kulikowski — były sekretarz Zjednoczenia Polaków w Ameryce, ale wiosną 1877 r. popełnił samobójstwo w parku w Brooklynie, o czym donosiła również prasa w Warszawie:

W końcu marca przeniósł się do wieczności w 67 roku życia ś.p. Edward Kulikowski, b. redaktor „Kuryera Nowojorskiego” i żołnierz z 1831 r. [...] Redaktorem „Kuryera Nowojorskiego” jest obecnie p. Ledóchowski, a wydawcą p. D. Janicki<sup>32</sup>.

<sup>28</sup> S. Zieliński, *Bibliografia czasopism polskich za granicą...*, s. 71. Tytuł i pisownię podajemy wg winiety nr 1 z 9 XII 1875 r., Biblioteka Kórnicka (dalej: BK), sygn. Cz 4308.

<sup>29</sup> K. Estreicher, *Bibliografia polska XIX stulecia*, t. 6, Dopelnienia (A–O), Kraków 1881, s. 137.

<sup>30</sup> „Kurier Nowojorski” 1875, nr 1 (9 XII), s. 1, BK, sygn. Cz 4308.

<sup>31</sup> „T. D. Janicki. Polski skład obuwia Damskiego i męskiego w Brooklynie” oraz „A. Odasz. Krawiec męzki (z Paryża) [...] najwytworniejszy Zakład Krawiecki [...] 856 Fulton Street, Brooklyn N. Y.”, „Kurier Nowojorski” 1875, nr 1 (9 XII), s. 4.

<sup>32</sup> „Wiek” 1877, nr 118 (1 VI), s. 3. R. W., *Korespondencya „Wiek”*. *Nev-York, 25 kwietnia*; „Biblioteka Warszawska” 1877, t. II, z. 5, s. 375. *Nekrologia*; 1877, t. III, z. 7, s. 174.

Według H. Nagla po Kulikowskim funkcję redaktora objął na krótko Zbigniew Brodowski<sup>33</sup>, a po nim hrabia S. Ledóchowski, który redagował pismo około roku<sup>34</sup>. Istnieje przesłanka, że współpracownikiem „Kuriera” był Sygurd Wiśniowski, wcześniej współpracujący z „Gazetą Nowoyorską”. Wzmiankę o nim zamieścił „Kurier” w nr. 29 z 1877 r.<sup>35</sup> W tym czasie Wiśniowski przebywał w Europie, więc mógł być korespondentem zagranicznym pisma. Krytyczne zdanie o „Kurierze” miał Litwos:

Najlepiej stosunkowo redagowana jest gazeta Barzyńskich<sup>36</sup>, najgorszy był w ostatnich czasach „Kurier Nowoyorski”. Miał i on swe lepsze chwile, gdy go, jako jeszcze „Gazetę Nowoyorską”, redagował Julian Horain. Potem trzymał się jako tako pod Kulikowskim, gdy jednak ten ostatni odebrał sobie życie, „Kurier” począł przechodzić z rąk do rąk, pod opiekę ludzi albo pozbawionych wykształcenia, albo nie władających językiem. Drukowano też w nim artykuły w takim języku, że, chcąc go uczynić polskim, należało go polskim całkowicie zastąpić. [...] Przeszło wychodzić przed paru tygodniami dla braku prenumeratorów i z powodu zajęcia drukarni za długi<sup>37</sup>.

Zdaniem H. Nagla „Kurier Nowoyorski” upadł na przełomie lat 1878/1879, ale na łamach warszawskiego „Wędrowca” podano, że tygodnik ten przestał wychodzić 13 listopada 1877 r.<sup>38</sup> Prawdopodobnie w archiwalnych zbiorach polskich, w Bibliotece Kórnickiej, znajduje się jedyny egzemplarz „Kuriera” z 9 grudnia 1875 r.<sup>39</sup>

## „Ogniwo” — dzieje pisma

Wkrótce po upadku „Kuryera” w Nowym Jorku zaczęło wychodzić pismo pt. „Ogniwo”<sup>40</sup>. O jego ukazaniu się donosił w kraju warszawski „Wędrowiec”:

<sup>33</sup> A. Walaszek, *Zbigniew Edmund Brodowski — dziennikarz, literat i działacz polonii amerykańskiej (1852–1901)*, „Polski Przegląd Migracyjny” 2017, nr 2, s. 10. Tamże biografia Z. Brodowskiego.

<sup>34</sup> H. Nagiel, *Dziennikarstwo polskie w Ameryce...*, s. 67.

<sup>35</sup> Podają za „Echo” Warszawa 1877, nr 130 (15 VI), s. 4.

<sup>36</sup> Chodzi o „Gazetę Polską Katolicką” — następcę „Pielgrzyma”. Była wydawana od r. 1874, początkowo w Detroit, a następnie w Chicago. Zob. S. Zieliński, *Bibliografia czasopism polskich za granicą...*, s. 48.

<sup>37</sup> Cyt. za: J. Szymański, *Początki polskojęzycznej prasy katolickiej w Stanach Zjednoczonych (do roku 1890)*, „Scripta Historica” 2016, nr 22, s. 54–55.

<sup>38</sup> „Wędrowiec” 1878, nr 53 (3 I), s. 14.

<sup>39</sup> Zob. J. Kurdelska, *Katalog emigracyjnych wydawnictw periodycznych w Bibliotece Kórnickiej*, „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej” 1959, z. 7, s. 429. Sygn. Cz 4308.

<sup>40</sup> S. Zieliński, *Bibliografia czasopism polskich za granicą...*, s. 89.



Z Nowego-Yorku otrzymujemy zawiadomienie z d. 10 czerwca, że w d. 18 b. m. miał wyjść pierwszy numer pisma tygodniowego p. n. „Ogniwo”, którego wydawcą jest znany tam powszechnie p. Teodor Janicki, a redaktorem p. St. Artwiński<sup>41</sup>.

Odnótował też „Ogniwo” K. Estreicher<sup>42</sup>. Nieco szerzej o tym periodyku informował W. Kruszką:

„Ogniwo” w New Yorku (Brooklynie) powstało r. 1879 — upadło r. 1881. Powstało w Czerwcu roku 1879 na miejsce „Kuryera”. Wydawcą był znów T. Janicki, redaktorem p. Stanisław Artwiński, młody prawnik z Galicyi. Po ustąpieniu Artwińskiego „Ogniwo” upadło wkrótce<sup>43</sup>.

Pierwszy numer „Ogniwa” ukazał się 18 czerwca 1879 r. Początkowo siedziba redakcji mieściła się w Brooklynie, lecz w marcu następnego roku redakcja przeniesiona została do Nowego Jorku „pod nr 114 Chrystie Street przy Grand Str.”<sup>44</sup>.

Pod tym samym adresem znajdował się skład obuwia Teodora Janickiego — wydawcy „Ogniwa”. W marcu 1881 r. redakcję i drukarnię „Ogniwa” przeniesiono pod adres „Nr 133 East 3cia ulica New York”, gdzie „jest do wynajęcia zupełnie i obszerny i osobny pokój dla familii składającej się z 3 osób, u której by dwóch naszych pracowników wikt brać mogło”<sup>45</sup>. Poza drukowaniem pisma drukarnia zajmowała się realizowaniem zamówień komercyjnych, takich jak: „Karty wizytowe, i bużinesowe, — KONSTYTUCJE, — Okólniki, afisze itp. po jak najprzystępniejszych i umiarkowanych cenach”. Mimo to sytuacja finansowa pisma nie była najlepsza, gdyż w maju 1880 r. wydawca zaapelował o uiszczenie zaległych opłat zarówno za „Ogniwo”, jak i „Kuriera Nowojorskiego”, zapowiadając, że będzie zmuszony zamknąć pismo<sup>46</sup>. Niewiele wiadomo o nakładach pisma i liczbie prenumeratorów, chociaż wydawca ironicznie uskarżał się:

Gazeta tutejsza „Ogniwo” łącząca nas w New Yorku ma wielu prenumeratorów, cóż kiedy nie wszyscy płacą; [...] nie wszyscy są w stanie płacić, gdyż roczna prenumerata wynosi aż dolar jeden. [...] opłata gazety widocznie wielkim jeszcze była ciężarem dla tutejszych polaków, dla polaków, którzy jednego wieczora więcej wydadzą czasami na „piwo” aniżeli cała roczna opłata gazety wynosi<sup>47</sup>.

<sup>41</sup> „Wędrowiec” 1879, nr 133 (17 VII), s. 46.

<sup>42</sup> K. Estreicher, *Bibliografia polska XIX stolecia*, t. 6, Dopełnienia (A–O), Kraków 1881, s. 137.

<sup>43</sup> W. Kruszką, *Gazeciarstwo polskie w Ameryce*, [w:] *Historia Polska w Ameryce*, t. IV, rozdział XI, Milwaukee, Wis 1905, s. 123.

<sup>44</sup> „Ogniwo” 1880, nr 40, s. 1.

<sup>45</sup> „Ogniwo” 1881, nr 38, s. 3; 1881, nr 39, s. 1.

<sup>46</sup> „Ogniwo” 1880, nr 48, s. 4; 1880, nr 49, s. 1.

<sup>47</sup> „Ogniwo” 1880, nr 1, s. 1.

Podobne zdanie o Polakach w Nowym Jorku wyrażał korespondent „Wiek”:

Gazeta tutejsza „Ogniwo”, jak może tak prowadzi swój żywot. Teraz właśnie zaczyna drugi rok istnienia, ale jak długo jeszcze istnieć będzie, o tem nie wiadomo, polacy tutejsi leniwi na wszystko, nie bardzo i gazetę popierają, [...] W ostatnich czasach „Ogniwo” zrobiło kilka odezw do polaków i jak się zdaje, nie bez skutku, gdyż nasi rodacy tutaj osiedli, zaczęli się więcej pismem interesować i więcej je popierać. [...] w roku zeszłym, w czasie obioru prezydenta miasta Nowego-Yorku, polacy utworzyli klub, aby zebrawszy pewną ilość głosów polskich, przedstawić się jakiegokolwiek partii i tym sposobem wyjednać, dla polaków tutaj zamieszkałych, pewne ustępstwa, jak np. ustanowienie polskiego agenta w Castle-Garden, policyanta na mieście, wpakowanie jakiego polaka na urząd w sądzie etc. Zamiary były niby dobre, cóż, kiedy nie przyszły do skutku. Zasiadający w komitecie klubu tak się urządzili, że po prostu sprzedali głosy, to jest zamiast ustępstw, dostali pewną sumę pieniędzy i nią się podzielili<sup>48</sup>.

Egzemplarze gazety były wysyłane do Europy, m.in. do Agatona Gillera do Rapperswilu, w Szwajcarii, o czym świadczą nalepki adresowe na części archiwalnych numerów znajdujących się w Bibliotece Narodowej. Jednak wydawca Janicki ograniczał wysyłkę, ponieważ, jak napisał Sygurd Wiśniowski: „wydawca nie życzy sobie kosztów pocztowych połączonych z posyłaniem pisma do Muzeum ponosić, ale powiada, że już jeden egzemplarz p. Gillerowi posyła”<sup>49</sup>.

Ośrodek emigracyjny w Rapperswilu czynił starania o to, by „Ogniwo” stało się propagatorem idei utworzenia w USA ponadlokalnej organizacji zrzeszającej Polonię amerykańską. W piśmie regularnie zamieszczano odezwy A. Gillera i W. Platera nawołujące do tegoż oraz informacje o tworzeniu się Związku Narodowego Polskiego w niezbyt odległej Filadelfii. „Ogniwo” przyjęło rolę propagatora nowej organizacji<sup>50</sup>. 20 IX 1880 r. „Ogniwo” zostało uznane za organ Związku Narodowego Polskiego<sup>51</sup>. Jednak już w następnym roku na Sejmie II ZNP, który obradował w Nowym Jorku w dniach 21–24 września 1881 r., zapadła decyzja o powołaniu nowego pisma:

1881. Sejm II, [...] który się zebrał [...] w Nowym Yorku i radził nad sprawami związkowymi dni cztery, od 21–24 września, [...] na wniosek bowiem delegata i sekretarza

<sup>48</sup> „Wiek” 1880, nr 195 (1 IX), s. 3. Korespondencya Wiek, Mieczysław Łopatecki, *New-York 18 lipca*.

<sup>49</sup> Zob. List Sygurda Wiśniowskiego do Władysława Platera. Nowy York, 27 sierpnia 1880, Biblioteka Narodowa (dalej: BN), Rkps 10117 IV, k. 296–302.

<sup>50</sup> D. Kiper, „Przyjaciel Ludu” wobec prób zjednoczenia Polonii amerykańskiej w latach 1880–1881, „Studia Polonijne” t. 33: 2012, s. 90.

<sup>51</sup> S. Barszczewski, *Związek Narodowy Polski w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej*, Chicago 1894, s. 13. Zob. też D. Kiper, *Geneza i kształt Związku Narodowego Polskiego w Ameryce Północnej w pierwszych latach istnienia*, „Studia Polonijne” t. 39: 2018, s. 101.

sejmu, ob. St. Artwińskiego — postanowiono wydawać własny organ p.t. „Zgoda” dla wyjaśnienia dążeń i celów jak niemniej, obrony własnych interesów od napaści przeciwnego związkowi stronnictwa. [...] Większością głosów obrano siedliskiem „Zgody” m. Nowy Jork, redakcję zaś powierzono ob. E. Odrowążowi<sup>52</sup>.

Edward Odrowąż pełnił wcześniej funkcję sekretarza ZNP<sup>53</sup>, a swym listem do redakcji „Ogniwa”, nadesłanym z Filadelfii 10 V 1880 r., sygnowanym inicjałami E.O....ż, zaapelował do nowojorskiej Polonii o przystępowanie do ZNP<sup>54</sup>. Początkowo współpracował w tym zakresie ze Stanisławem Artwińskim — pierwszym redaktorem „Ogniwa”. Redaktorem „Zgody” był Odrowąż w latach 1881–1882. Pierwszy numer „Zgody” ukazał się w Nowym Jorku 23 XI 1881 r. Drukarnia i ekspedycja mieściły się przy 152 E. Houston st. w Nowym Jorku<sup>55</sup>. Powołanie do życia „Zgody” przesądziło o przyszłości „Ogniwa”. Okoliczności upadku tegoż tygodnika następująco naświetlił W. Kruszką:

Po upadku „Ogniwa” New York dostał nowy organ, roku 1881. Była to „Zgoda”, organ zawiązującego się naówczas Związku N. P. Drukarnię wzięto po „Ogniwie”. [...] Pierwszy numer ukazał się 23. Listopada roku 1881. Redaktorem był p. Odrowąż [...] Pomocnikiem jego był p. S. Artwiński. [...] Po roku, ówczesny zarząd ZNP (p. Kucera i Wendziński<sup>56</sup>) wywiózł „Zgodę” z New Yorku [...] „Zgoda” powędrowała do Chicago<sup>57</sup>.

Trudno ustalić dokładną datę zaprzestania wydawania „Ogniwa”. Pismo istniało jeszcze w listopadzie 1880 r., gdyż wówczas redakcja wysłała do Lwowa list gratulacyjny dla weteranów powstania listopadowego podpisany: „Za redakcję «Ogniwa» Stanisław Artwiński; Teodor Janicki, wydawca «Ogniwa»”<sup>58</sup>. Zapewne pismo przestało wychodzić pod koniec 1881 r. po przekazaniu drukarni „Zgodzie”. Ciekawą

<sup>52</sup> S. Barszczewski..., *Związek Narodowy Polski...*, s. 14–15 i 86; S. Zieliński, *Bibliografia czasopism polskich...*, s. 152.

<sup>53</sup> Część źródeł wymienia E. Odrowąża wśród założycieli ZNP. Zob. *Założenie ZNP*, „Kurier Polski” Milwaukee 1897 (8 IX), s. 2; podają za: D. Kiper, *Geneza i kształt Związku Narodowego Polskiego w Ameryce Północnej...*, s. 96.

<sup>54</sup> „Ogniwo” 1880, nr 51 (2 V); nr 52 (9 VI).

<sup>55</sup> S. Osada, *Historia Związku Narodowego Polskiego i rozwój ruchu narodowego polskiego w Ameryce Północnej*, Chicago 1905, s. 168.

<sup>56</sup> Ignacy Wędziński wcześniej pracował w redakcji „Orla Polskiego”, następnie był redaktorem „Gazety Polskiej” w Chicago i „Pielgrzym”. Od 1 maja 1876 r. był redaktorem oraz wydawcą (wspólnie z J. Rudnickim — właścicielem czcionek) „Przyjaciela Ludu” w Chicago, przeniesionego 9 maja 1879 r. do Milwaukee. Biogram Wędzińskiego zob. F. German, *Wędziński Ignacy (1828–1901)*, „Zeszyty Prasoznawcze” 1969, t. 4, s. 108–109. Też D. Kiper, „Przyjaciel Ludu” wobec prób..., s. 79–90.

<sup>57</sup> W. Kruszką, *Historia Polska w Ameryce*, t. V, Milwaukee Wis., 1905. s. 2. Obszerną monografię „Zgody” opracował D. Kiper, „Zgoda” i spór. *Z dziejów polskiego pisma w Ameryce (1881–1907)*, Lublin 2019. Tamże biografie redaktorów pisma.

<sup>58</sup> „Dziennik Polski” Lwów 1880, nr 276 (30 XI), s. 2; „Gazeta Narodowa” 1880, nr 275 (30 XI), s. 3.

kwestią jest stwierdzenie, że „Adasz podarował związkowi komplet czcionek drukarskich”<sup>59</sup>. Podobieństwo brzmienia nazwiska nasuwa przypuszczenie, że darczyńcą tym mógł się okazać A. Odasz — krawiec, były współwłaściciel „Kuriera Nowojorskiego”, co może oznaczać, że „Ogniwo” drukowano tymi samymi czcionkami. Kwestia ta jednak wymaga przeprowadzenia szczegółowych badań porównawczych druku „Kuriera Nowojorskiego”, „Ogniwa” i „Zgody”.

Po upadku „Ogniwa” w Nowym Jorku przez 5 lat nie ukazywało się żadne polskie czasopismo. Dopiero w 1886 r. powstało pismo satyryczne „Osa”, a w 1887 r. zaczęło wychodzić „Ognisko”. W kolejnych latach pojawiały się i znikwały: „Kuryer Nowoyorski i Brooklyński”, „Gazeta Polska”, „Postęp”, „Posiew”, „Orzeł Biały”, „Nowiny Nowoyorskie”, „Światło” i kilka późniejszych<sup>60</sup>.

## Ludzie „Ogniwa”

Założyciel, właściciel i wydawca

Założyciel, właściciel i wydawca „Ogniwa” Teodor Janicki pochodził z Wielkopolski. Wiadomo, że przyjechał do Ameryki w 1856 r., gdyż jego żona „w bardzo młodym wieku przybyła wraz z mężem do tutejszego kraju, w którym przez lat 24 zamieszkiwała”. Żoną tą była Seweryna z Gremczyńskich, urodzona w 1839 r. w Gołańczy w Wlk. Ks. Poznańskim. Zmarła 1 lipca 1880 r. w Nowym Jorku w wieku 41 lat. Janiccy mieli troje dzieci: synów Władysława i Aleksandra oraz córkę Wandę (ur. 1873). Pamięci śp. Seweryny poświęcono nekrolog (autorstwa prawdopodobnie St. Artwińskiego) oraz klepsydrę zamieszczone w „Dzienniku Poznańskim”<sup>61</sup>. Janicki od 1862 r. posiadał skład obuwia usytuowany w Brooklynie, a w roku 1880 pisał: „Rodacy raczą łaskawie nie zapomnieć o mem od lat już ośmnastu prowadzonym przeze mnie powyższym interesie”<sup>62</sup>.

Był nie tylko rzemieślnikiem, ale także aktywnym działaczem nowojorskiej Polonii. W lipcu 1864 r. uczestniczył w pracach komitetu polskiego, który podjął inicjatywę założenia szkoły polskiej w Nowym Jorku<sup>63</sup>, a w 1870 r. wraz z m.in.

<sup>59</sup> S. Barszczewski, *Związek Narodowy Polski...*, s. 15.

<sup>60</sup> H. Nagiel, *Dziennikarstwo polskie w Ameryce...*, s. 13. J. Skrzypek, *Czasopiśmiennictwo polskie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej pod koniec XIX wieku (1886–1900). Przegląd bibliograficzno-materialowy*, „Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego” 1963, nr 3/1, s. 126–69.

<sup>61</sup> „Dziennik Poznański” 1880, nr 191 (21 VIII), s. 3 (nekrolog) i s. 4 (klepsydra).

<sup>62</sup> „Ogniwo” 1880, nr 48, s. 4.

<sup>63</sup> Zob. „Ojczyzna” Lipsk 1864, nr 73 (27 VII), s. 4; „Dziennik Poznański” 1864, nr 172 (29 VII), s. 3. Przedruk w: „Gazeta Narodowa” Lwów 1864, nr 174 (31 VII), s. 2, też „Gazeta W. Xięstwa Poznańskiego” 1864, nr 178 (2 VIII), s. 4.

Edwardem Kulikowskim i Julianem Drozdowskim był współzałożycielem „Zjednoczenia Polaków w Ameryce”<sup>64</sup>. Zapewne latem 1873 r. Janicki opuścił Amerykę i osiadł w Poznaniu, gdzie jesienią 1873 r. założył „fabrykę i skład obuwia”<sup>65</sup>. Jednak już pół roku później ponownie wyjechał z Wielkopolski, udając się do Ameryki<sup>66</sup>.

Wspomniano wcześniej, że w latach 1875–1877 Janicki był wydawcą „Kurjera Nowoyorskiego”. W późniejszych latach działał w lokalnych towarzystwach polonijnych, np. 27 lipca 1880 r. został kasjerem Towarzystwa „Opieka”, którego statutowym celem było wspieranie polskich emigrantów po przybyciu do Ameryki. „Opieka” zgłosiła akces do ZNP jako jedno z pierwszych lokalnych stowarzyszeń polonijnych. Były to działania prowadzone społecznie, a źródłem utrzymania wydawcy „Ogniwa” stały się rozliczne interesy. Jednym z nich był skład obuwia, założony w Brooklynie, następnie przeniesiony do Nowego Yorku pod adres 114 Chrystie Street, Near Grand Street, NY, który reklamował na łamach „Ogniwa”:

Polecam szanownej Publiczności mój skład zaopatrzony w wszelkiego rodzaju OBUWIE jako to: Męzkie, Damskie i Dziecinne. [...] Rodacy mieszkający poza obrębem New Yorku, kupując u mnie obuwie uwzględnieni będą, gdyż ja im tyle rabatu udzielę, ile ich koszta za ferry i Stree Cars wynoszą<sup>67</sup>.

Janicki angażował się także w pośrednictwo sprzedaży gruntów należących do kolei, będąc agentem kolei żelaznej Ills. Central w Michigan<sup>68</sup>. Kolejnym źródłem dochodów Janickiego miało być „Ogniwo”, ściślej wpływy z reklam zamieszczanych na łamach pisma. Była to zresztą powszechna praktyka we wszystkich gazetach amerykańskich, gdyż — jak pisał Sygurd Wiśniowski — „źródła dochodu tych gazet stanowią ogłoszenia agentów trudniących się przeprowadą przez morze i spekulantów zakładających polskie kolonie w puszczech zachodnich”<sup>69</sup>.

W podobnym kontekście pisał do Agatona Gillera S. Artwiński, redaktor „Ogniwa”:

Tutejsze pisma polskie nie wyłączając Ogniwa, liche, [...] ale mogłyby być lepsze. Dotąd wydawcy uważają je jako interes — a nic więcej. Chodzi im też tylko o to, aby zadrukować łamy; ale czem — jak — mniejsza<sup>70</sup>.

<sup>64</sup> W. Kruszka, *Historia Polska w Ameryce*, t. IV, Milwaukee, Wis 1905, s. 6; *Projekt ustawy Zjednoczenia Polaków w Ameryce...*, s. 23. S. Osada, *Historia Związku Narodowego Polskiego...*, s. 40.

<sup>65</sup> „Dziennik Poznański” 1873, nr 235 (12 X), s. 5; 1873, nr 247 (26 X), s. 5.

<sup>66</sup> „Dziennik Poznański” 1874, nr 83 (12 IV), s. 4.

<sup>67</sup> „Ogniwo” 1880, nr 48, s. 4.

<sup>68</sup> „Ogniwo” 1880, nr 27, s. 4; 1881, nr 29, s. 4.

<sup>69</sup> List Sygurda Wiśniowskiego do Władysława hr. Platara. Nowy York, 27 sierpnia 1880, BN, Rkps 10117 IV, k. 296–302.

<sup>70</sup> List S. Artwińskiego do A. Gillera z 26 VII 1880 r. BN, Rkps 10117 IV, k. 5.

Warto zwrócić uwagę na to, że owo pismo zamieszczało wiele reklam sygnowanych nazwiskiem Janicki. Na przykład podawano, że pod adresem 114 Chrystie Street (adres drukarni „Ogniwa”) W. Janicki (być może Władysław — syn Teodora) polecał „muzykę orkiestrową na wszelkie koncerty, teatru, bale i pikniki”.

Spotkać też można anons K. Janickiego prowadzącego „Polską Piwiarnię i Billard Salon — zawsze świeże piwo i inne trunki”<sup>71</sup>. Być może był to Kazimierz Janicki, który w 1872 r. organizował (m.in. z Antonim Janickim) loterię fantową mającą na celu zebranie funduszy na zakup lub wynajem domu do użytku Polaków<sup>72</sup>, a Antoni Janicki we wrześniu 1870 r. został wybrany na prezydenta Zjednoczenia Polaków w Nowym Yorku<sup>73</sup>. Zbieżność nazwisk pozwala sądzić, że firmy te musiały mieć powiązania rodzinne i biznesowe z wydawcą „Ogniwa”, zatem pismo stanowiło dla nich doskonałą platformę marketingową.

1 marca 1881 r. T.D. Janicki ożenił się po raz drugi:

Wczoraj o godzinie 3ciej po południu w kościele polsko-litewskim św. Stanisława w Nowym Yorku pobłogosławił ks. proboszcz Bławaczyński związek małżeński p. Teodora Janickiego wydawcy naszego pisma z panią Anielą z Brekowskich Biskupską.

Wkrótce po ślubie T. Janicki wyprowadził się z Nowego Yorku, do miasta Egg Harbor N.Y., jednak nie wiadomo, czy na stałe, czy tylko tymczasowo<sup>74</sup>. Być może w latach późniejszych przeniósł się do Milwaukee Wis., gdzie w latach 1898–1899 mógł być wydawcą miesięcznika „Chwile Wolne”<sup>75</sup>.

#### Redaktorzy „Ogniwa”

Stanisław Artwiński, pierwszy redaktor „Ogniwa”, to — według W. Kruszki — „młody prawnik z Galicji”<sup>76</sup>. Pochodzenie terytorialne potwierdził sam Artwiński, pisząc w 1880 r. do włościan w zaborze pruskim: „pochodzę z Galicji z okolic Tarnowa. Urodzony na wsi i prawie między wami wychowany”<sup>77</sup>. Był synem Władysława i Marii z Wodczyńskich Artwińskich, obywateli ziemskich w Galicji<sup>78</sup>. Studiował na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagielloń-

<sup>71</sup> „Ogniwo” 1880, nr 7, s. 4.

<sup>72</sup> „Swoboda” 1872, nr 1 (15 III), s. 2.

<sup>73</sup> „Orzeł Polski”, Franklin County Mo 1870, nr 22 (22 IX), s. 2. Pierwszy numer pisma ukazał się 22 lutego 1870 r. Przestało wychodzić wskutek pożaru drukarni 1 kwietnia 1872 r. Zob. J. Szymański, *Początki polskojęzycznej prasy katolickiej w Stanach Zjednoczonych...*, s. 49–50.

<sup>74</sup> „Ogniwo” 1881, nr 37, s. 3; 1881, nr 38, s. 3.

<sup>75</sup> S. Zieliński, *Bibliografja czasopism polskich za granicą...*, s. 32 i 247.

<sup>76</sup> W. Kruszka, *Gazeciarstwo polskie w Ameryce...*, s. 44.

<sup>77</sup> S. Artwiński, *Czy warto się wybierać do Ameryki*, „Gospodarz” 1880, nr 22 (27 V), s. 90.

<sup>78</sup> „Czas” 1888, nr 266 (20 XI), s. 2.

skiego<sup>79</sup>. W 1874 r. „Sąd wyższy w Krakowie mianował praktykanta sądowego Stanisława Artwińskiego, bezpłatnym auskultantem”<sup>80</sup>. Następnie znalazł się w Paryżu, gdzie poznał Edwarda Odrowąża, i wspólnie wyjechali do Ameryki<sup>81</sup>.

W Nowym Jorku S. Artwiński nie uprawiał profesji prawniczej. Utrzymywał się z pracy rąk, borykając się z kłopotami materialnymi i zdrowotnymi, o czym donosił w liście do Agatona Gillera:

Wierz mi Szanowny Panie, mój los bardzo ciężki; Zwłaszcza, że nie przyzwyczajony do podobnego rodzaju pracy zdrowie zrujnowałem. — Głód, chłód etc [...] We dnie ciężko pracuję rękami na chleb, a nocami nie jestem w stanie siedzieć przy stoliku, bo brak sił<sup>82</sup>.

Mimo to Artwiński rozwinął szeroką działalność mającą na celu popularyzację tygodnika i przyciągnięcie współpracowników. Miał określoną wizję pisma, którą przedstawiał m.in. w liście do Władysława hr. Platera:

Pisemko to [...] Pragnąłbym aby łączyło tutejszą garstkę polską z narodem i w tym celu staram się usilnie uzyskać współpracowników w ojczystym kraju i wszystkich zakątkach, w których tułacze polscy zamieszkują. Czy ich znajduję, nie wiem; dzisiejszy świat bardzo materyalny — a brak funduszy<sup>83</sup>.

Artwiński kontaktował się z A. Gillerem<sup>84</sup>, ponieważ, zdaniem Daniela Kipera

Pod koniec życia A. Giller stał się najbardziej aktywnym politycznym emigrantem z Europy Zachodniej kontaktującym się regularnie z diasporą polsko-amerykańską. [...] Jego sojusznikami po stronie amerykańskiej stali się czołowi przywódcy lokalnych wspólnot polonijnych [...] oraz Stanisław Artwiński, redaktor nowojorskiego „Ogniwa”<sup>85</sup>.

Podobną rolę przypisuje A. Gillerowi Halina Florkowska-Frančić<sup>86</sup>. Redaktor „Ogniwa” zwrócił się również o poparcie idei zjednoczenia Polaków do J.I. Kra-

<sup>79</sup> *Pamiętnik Wydziału Prawa i Administracji w c. k. Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Rok szkolny 1872/3*, Kraków 1873, s. VII.

<sup>80</sup> „Czas” 1874, nr 229 (8 X), s. 2.

<sup>81</sup> Informację o pobycie Artwińskiego w Paryżu podają za: D. Kiper, *New York Ogniwo in the years 1879–1881*, „Studia Polonijne” t. 42: 2021, s. 326.

<sup>82</sup> List S. Artwińskiego do A. Gillera z 26 VII 1880, BN, Rkps 10117 IV, k. 5–6.

<sup>83</sup> List S. Artwińskiego do Władysława Platera, 20 XII 1879 r., Nowy Jork, BN, Rkps 10117, k.1.

<sup>84</sup> Listy S. Artwińskiego do A. Gillera z 20 III 1880 r., Polska Akademia Nauk (dalej: PAN) Rkps 7893 k. 2–6, oraz z 26 VII 1880, BN, Rkps 10117 IV, k. 3–6.

<sup>85</sup> D. Kiper, *Wpływ polskiej emigracji w Europie Zachodniej na życie polityczne polonii amerykańskiej przełomu lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych XIX wieku*, „Studia Polonijne” t. 40: 2019, s. 148, przypis 20.

<sup>86</sup> Zob. H. Florkowska-Frančić, *Agaton Giller i powstanie Związku Narodowego Polskiego w Stanach Zjednoczonych (1880)*, „Przegląd Polonijny” 1979, nr 5, z. 1, s. 79–89.

szewskiego<sup>87</sup>. W tej samej sprawie zaapelowali do Kraszewskiego pierwsi organizatorzy ZNP w Filadelfii: Juliusz Andrzejkowicz i Julian Szajnert<sup>88</sup>. Skutkiem kontaktów S. Artwińskiego był artykuł napisany przez A. Gillera i wydrukowany w „Ogniwie” w 1879 roku, który, zdaniem W. Kruski: „wywarł wielkie wrażenie, rozbudził chęć czynu i pracy pod sztandarem narodowym bez narzuconej z góry opieki”<sup>89</sup>.

Stanisław Artwiński zniknął ze stopki redakcyjnej „Ogniwa” w 1880 r., przedstawiając powody tegoż:

Do Szanownych czytelników „Ogniwa”. Ze względu na nadwątłone zdrowie składam obowiązek i odpowiedzialność redaktora „Ogniwa”. New York, dnia 5go lutego, r. 1880. St. Artwiński<sup>90</sup>.

Wolno sądzić, że decyzja ta wiązała się z problemami natury ekonomicznej. Artwiński zdawał sobie sprawę, że „W Nowym Jorku [...] jedynie handel i przemysł fachowy wykształcenia wymagający, zapewnić tylko mogą utrzymanie”<sup>91</sup>.

Okoliczności ustąpienia z funkcji redaktora Artwiński szerzej naświetlił w liście do J.I. Kraszewskiego:

zmuszony w dziennych godzinach pracować dla kawałka chleba, dla pisma poświęcałem wieczory i noce. Pracą jak się pokazało nad siły, zrujnowałem zdrowie do tego stopnia, że prawie od 3 miesięcy z pokoju nie wychodzę. Nie będąc w stanie rozciągnąć niezbędnej ścisłej kontroli nad pismem naszym a dlatego brać odpowiedzialności na barki swoje, widziałem się być zmuszonym wycofać na niejaki czas me nazwisko jako odpowiedzialnego redaktora; mimo tego jednak, o ile me siły dozwalały pełniłem nieprzerwanie obowiązki redaktorskie, które i obecnie pełnię<sup>92</sup>.

Mimo tak skomplikowanej sytuacji redaktor Artwiński nie porzucił „Ogniwa” zupełnie, wspomógł się tylko nowym współpracownikiem, z którego jednak nie był zadowolony, o czym napisał w liście do A. Gillera:

Do każdego numeru piszę jeden lub dwa artykuły, bądź polityczne, bądź poruszające tutejsze polskie stosunki. Drobniejsze rzeczy i korektę oddaliśmy niejakiemu panu Reichmannowi niedawno z kraju przybytemu. Jestem niejako jego szefem. Ale cóż bieda z nim.

<sup>87</sup> List S. Artwińskiego do J.I. Kraszewskiego, New York 28 IV 1880 r. BJ, Rkps 6485 IV, k. 436–437.

<sup>88</sup> *Związek Narodowy Polski*, Filadelfia 23 II 1880, BJ, Rkps 6485 IV, k. 383.

<sup>89</sup> W. Kruska, *Historia Polska w Ameryce...*, s. 7.

<sup>90</sup> „Ogniwo” 1880, nr 35 (11 II).

<sup>91</sup> „Gospodarz” Toruń 1880, nr 22 (27 V), s. 91.

<sup>92</sup> List S. Artwińskiego do J.I. Kraszewskiego, New York 28 IV 1880 r., BJ, Rkps 6485 IV, k. 436–437.



Najprzód pokazuje się, że zna więcej język rosyjski jak polski, a więc nie tęgi w gramatyce. Muszę najczęściej robić po nim korektę. Dalej zarozumiała, a wreszcie przychodzi do przekonania, że ten pan zwolennik panslawizmu. Trzeba będzie kogoś innego w miejsce jego wyszukać; konferowaliśmy w tym względzie z p. Janickim<sup>93</sup>.

Nie wiadomo, kim był ów Reichmann i jak długo utrzymał się na stanowisku redaktora „Ogniwa”. Faktem jest, że 22 stycznia 1881 r., gdy St. Artwiński przemawiał na obchodach rocznicy powstania styczniowego, przedstawiano go jako redaktora „Ogniwa”<sup>94</sup>. Ale w numerze z 30 marca tegoż roku ukazał się tekst wskazujący na zmianę redaktora pisma:

Jak wiadomo z poprzednich numerów naszego pisma, wydawca tegoż wyjechał do swojej nowej rezydencji i nie może teraz tak, jak dawniej nim się zajmować. Cały obowiązek prawie, złożony został na barki zastępców, którym „Ogniwo” poruczonem zostało do dalszej pielęgnacji. [...] Majstra nie ma, został na jego miejsce świeżo angażowany pomocnik, który z dzisiejszym numerem lszy raz zaczyna kuć „Ogniwo” na własną rękę. Jako nowicyusz, czuje trochę obawę, czy potrafi zadowolnić Szan. Czytelników<sup>95</sup>.

Jednak nie wiadomo, czy owym nowym redaktorem pozostał wspomniany Reichmann, czy też chodziło o kogoś innego. Wolno sądzić, że od tego momentu Artwiński już zaprzestał pracy dla pisma, jednak był nadal aktywny w środowisku Polonii. Przykładowo był organizatorem w Brooklynie obchodów 50. rocznicy powstania listopadowego<sup>96</sup>. W następnym roku wraz z S. Bobrownickim i J. Rajchmanem przygotowywał zmianę statutu Towarzystwa „Opieka”, umożliwiającą wstępowanie kobiet do tegoż Towarzystwa<sup>97</sup>. Ponadto Artwiński mocno angażował się w ideę powołania Związku Narodowego Polskiego, co zapewne spowodowało, że na I Sejmie ZNP (20 września 1880 r. w Hotelu Palmer House w Chicago) „uznano potrzebę organu związkowego i obrano za takowy tygodnik «Ogniwo», wychodzący podówczas w Nowym Jorku”<sup>98</sup>.

Artwiński, jako zastępujący delegata Towarzystwa Polskiego w Kalifornii, uczestniczył też w II Sejmie obradującym w Nowym Jorku w dniach 21–24 września 1881 r. i został sekretarzem tegoż Sejmu. Wówczas też wnioskował o założenie nowego pisma ZNP. Więcej szczegółów na ten temat podaje S. Osada<sup>99</sup>.

„Zgoda” wychodziła w Nowym Jorku do 1882 r., kiedy na III Sejmie ZNP postanowiono przenieść redakcję do Chicago. Owa decyzja natrafiła na silny opór

<sup>93</sup> List S. Artwińskiego do A. Gillera z 26 VII 1880, BN, Rkps 10117 IV, k. 5–6.

<sup>94</sup> „Ogniwo” 1881, nr 32, s. 3.

<sup>95</sup> „Ogniwo” 1881, nr 41, s. 1.

<sup>96</sup> A. Giller, *Wieniec pamiątkowy półwiekowej rocznicy powstania listopadowego*, „Album Muzeum Narodowego w Rapperswylu”, Zeszyt 6, Rapperswyl 1885, s. 751–752.

<sup>97</sup> „Ogniwo” 1881, nr 37, s. 3.

<sup>98</sup> S. Barszczewski, *Związek Narodowy Polski...*, s. 12–13; W. Kruszką, *Historia Polska...*, s. 8.

<sup>99</sup> S. Osada, *Historia Związku Narodowego Polskiego...*, s. 164–167.

delegatów nowojorskich i przeszła zaledwie większością jednego głosu<sup>100</sup>. Wolno sądzić, że Artwiński spodziewał się, iż właśnie jemu zostanie powierzona redakcja tegoż pisma, początkowo nawet współpracował z redaktorem E. Odrowążem. Kiedy „Zgodę” zabrano z Nowego Yorku, S. Artwiński postanowił opuścić Amerykę, co nastąpiło prawdopodobnie pod koniec 1881 r., kiedy dowiedział się, że poszukuje go krewny mieszkający w Paryżu: „Juljan Artwiński, zamieszkały w Paryżu poszukuje krewnego swego Stanisława Artwińskiego, byłego redaktora pisma polskiego «Ogniwa» w New-Yorku w ważnym familijnym interesie”<sup>101</sup>.

Stanisław Artwiński osiadł w Paryżu i włączył się w życie polskiego środowiska paryskich emigrantów. Rok później, na obchodzie 52. rocznicy powstania listopadowego, odnotowano „mowę p. Stanisława Artwińskiego, redaktora pism i literata, z drugiej półkuli ziemi, bawiącego obecnie w Paryżu”<sup>102</sup>, czym zyskał uznanie środowiska emigracji paryskiej.

Po Rettlu zabrał głos pan Stanisław Artwiński, przybyły niedawno do Paryża z Nowego-Yorku, gdzie był redaktorem polskiego dziennika *Ogniwo*. [...] Pan Artwiński jest człowiekiem jeszcze młodym, pełnym ducha patriotycznego i zapału do wszystkiego, co szlachetne<sup>103</sup>.

W 1883 roku Artwiński aktywnie uczestniczył w życiu emigracji polskiej w Paryżu<sup>104</sup>, będąc jednocześnie wykładowcą w Szkole Polskiej w Paryżu i mieszkając w jej siedzibie przy rue Lamandè 15<sup>105</sup>. Jako profesor Szkoły Polskiej na Batignolles był też wymieniany w roku 1887<sup>106</sup>. Obowiązki wykładowcy łączył z działalnością patriotyczną. Przykładowo na paryskim obchodzie 22. rocznicy powstania styczniowego

wystąpił ob. Stanisław Artwiński, obecnie profesor w Szkole Polskiej na Batiniolach, przed kilku zaś laty redaktor czasopisma polskiego wychodzącego w Nowym-Yorku pod tytułem „Ogniwo”<sup>107</sup>.

<sup>100</sup> S. Barszczewski, *Związek Narodowy Polski...*, s. 16–17 i 20. Wówczas też funkcję redaktora „Zgody” powierzono Ignacemu Wędzińskiemu, który pełnił ją do lutego 1885 r.

<sup>101</sup> „Kurjer Paryzki” 1881, nr 3 (15 X), s. 8. Tenże Julian Artwiński 7 II 1885 r. został wybrany na członka Rady Towarzystwa Pracujących Polaków w Paryżu, „Kurjer Polski w Paryżu” 1885, nr 28 (15 II), s. 6.

<sup>102</sup> „Kurjer Paryzki” 1882, nr 29 (15 XI), s. 8.

<sup>103</sup> Zob. „Kurjer Paryzki” 1882, nr 31 (15 XII), s. 3; 1883, nr 32 (1 I), s. 3–4.

<sup>104</sup> „Kurjer Paryzki” 1883, nr 34 (1 II), s. 3; 1883, nr 40 (1 V), s. 6; też „Association des Anciens Elèves de L'ecole Polonaise. Procès-verbal de l'Assemblée semestrielle du 5 août 1883”, nr 36, Paris, s. 13; „Gazeta Narodowa” 1883, nr 86 (17 IV), s. 1–2; 1883, nr 97 (29 IV), s. 2; 1883, nr 184 (14 VIII), s. 2.

<sup>105</sup> Zob. *Kalendarzyk Paryski 1884, zebrany przez Adryannę Zabieżyńę, wdowę*, Paryż 1884, s. 14.

<sup>106</sup> Zob. *Adolfa Reiffa Kalendarzyk Polski w Paryżu na rok 1887*, Paryż 1887, s. 138.

<sup>107</sup> „Kurjer Polski w Paryżu” 1885, nr 28 (15 II), s. 3; „Unia” 1885, nr 7 (5 IV), s. 1–4. „Unia” opublikowała całą obszerną mowę, wygłoszona przez S. Artwińskiego.

Angażował się również w działania na rzecz upamiętnienia Polaków pochowanych w Paryżu na cmentarzu Père Lachaise, pełniąc obowiązki skarbnika i sekretarza Komisji opieki nad grobami polskimi w Paryżu<sup>108</sup>. W 1885 roku St. Artwiński podjął działania mające na celu reaktywowanie paryskiego Towarzystwa Czytelni Polskiej<sup>109</sup>. Pełniąc funkcję sekretarza tymczasowego zarządu, zorganizował wówczas korespondencyjne wybory władz tegoż Towarzystwa<sup>110</sup>, po czym objął funkcję sekretarza Zarządu<sup>111</sup>. Uczestniczył też w pracach Towarzystwa Historyczno-Literackiego w Paryżu, przedstawiając na jednym z posiedzeń tegoż Towarzystwa krytyczny pogląd na dzieła Henryka Sienkiewicza<sup>112</sup>.

W 1888 roku Artwiński był sekretarzem Komisji Opieki nad Polskimi Zabytkami i Grobami Historycznymi we Francji. Jest prawdopodobne, że uczestniczył w przeniesieniu prochów Cypriana Norwida z cmentarza w Ivry na cmentarz Montmorency<sup>113</sup>. W tym samym roku Artwiński współpracował z lwowskim Towarzystwem im. Stanisława Staszica, zbierając w Paryżu składki na budowę pomników dr. Dietla i weteranów 1831 r. Funkcję paryskiego delegata tegoż Towarzystwa pełnił do 4 maja 1891 r.<sup>114</sup> Co najmniej do tegoż roku był także czynnym członkiem Stowarzyszenia Byłych Uczniów Szkoły Polskiej, opłacając należne składki<sup>115</sup>. 10 listopada 1888 r. S. Artwiński ożenił się:

Małżeństwo emigracyjne. Pan Stanisław Artwiński, prof. w Szkole polskiej na Batignolach zawarł związek małżeński w d. 10 b. m. z panną Marją Barkłowską, córką wdowy pani Aleksandry Barkłowskiej z Gutowskich<sup>116</sup>.

Dalszych losów byłego redaktora „Ogniwa” nie badano.

<sup>108</sup> „Czas” 1885, nr 114 (21 V), s. 3; „Kurjer Polski w Paryżu” 1885, nr 36 (15 VI), s. 5; „Nowa Reforma” 1885, nr 129 (10 VI), s. 3.

<sup>109</sup> Biblioteka Kórnicka PAN, Rkps BK 2401, k. 36, sygn. Mf.0317. Zob. też „Kurjer Polski w Paryżu” 1885, nr 32 (15 IV), s. 5.

<sup>110</sup> List Artwińskiego do Janowskiego. Paryż, 15 rue Lamandé 15 z 12 IV 1885 r., BJ, Rkps 4281 III.

<sup>111</sup> „Kurjer Polski w Paryżu” 1885, nr 34 (15 V), s. 4; „Czas” 1885, nr 115 (22 V), s. 2. Zob. też Towarzystwo Czytelni Polskiej w Paryżu, BK, Rkps BK 02419, sygn. Mf0414.

<sup>112</sup> „Gazeta Narodowa” Lwów 1887, nr 86 (16 IV), s. 3; „Kurjer Warszawski” nr 100 (12 IV), s. 4; „Ruch” Lwów 1887, nr 10 (15 V), s. 323.

<sup>113</sup> Zob. List Bolesława Rubacha z 30 VII 1880 r., BP w Paryżu, sygn. 2470. Podają za: J. Fert, *Nie znane norwidiana w Bibliotece Polskiej w Paryżu*, „Studia Norwidiana” 1883, t. 11, s. 134 i 148.

<sup>114</sup> „Czas” 1888, nr 272 (27 XI), s. 2; „Nowa Reforma” 1888, nr 275 (30 XI), s. 3; „Wolne Polskie Słowo” 1891, nr 89 (15 V), s. 8.

<sup>115</sup> Zob. „Association des Anciens Elèves de L’ecole Polonaise. Procès-verbal de l’assemblée générale du 3 août 1890”, Paris, s. 18.

<sup>116</sup> „Wolne Polskie Słowo” 1888, nr 29 (15 XI), s. 5; „Słowo” 1885, nr 255 (13 XI), s. 3.

## Współpracownicy „Ogniwa”

Niewiele wiadomo o współpracownikach „Ogniwa”, ponieważ ci pozostawali zwykle anonimowi. Ponadto, jak pisał H. Nagiel, „o współpracownikach nie ma u nas mowy, bo ich zazwyczaj nie posiadamy wcale, oprócz chyba przygodnych korespondentów — lub nożyc”<sup>117</sup>. Również w „Ogniwie” stosowano metodę nożyc, korzystając z gazet i czasopism wychodzących na ziemiach polskich, takich jak „Biblioteka Warszawska”, „Gazeta Polska”, „Kuryer Warszawski”, „Nowiny”, „Dziennik Poznański”, „Warta”, „Gazeta Narodowa”, „Czas” oraz z tytułów obcych, takich jak: „Gołos”, „Courier du Soir” czy „Posener Zeitung”. Starano się też o pozyskanie korespondentów. Jeszcze przed wydaniem pierwszego numeru „Ogniwa” do gazet krajowych rozesłano pismo z prośbą o nadsyłanie korespondencji z Polski:

Redakcja dziennika *Ogniwo* uprasza o nadsyłanie jej z Polski korespondencji, choćby najkrótszych, w przedmiotach dowolnych, oraz powieści osnutych o ile można na tle historii polskiej<sup>118</sup>.

Przyniosło to pewne efekty, gdyż w niemal każdym numerze „Ogniwa” pojawiały się teksty sygnowane grafonimem lub pseudonimem, nadsyłane przez korespondentów z Galicji (\*\*\*)<sup>119</sup>, z Petersburga (Zygmunt Dworzański), z Brukseli (Nadbużanin), ze Lwowa (E.S.) oraz lokalnych korespondentów z Ameryki. Współpracował krótko z „Ogniwem” Sygurd Wiśniowski — podróżnik i literat urodzony w 1841 r. w Paniowcach Zielonych na galicyjskim Pokuciu. Po powrocie z Australii, gdzie przebywał 10 lat, i krótkim pobycie w Wiedniu i w Szwajcarii wyjechał do USA, gdzie mieszkał do jesieni 1876 r., po czym wrócił do Europy. Przebywał krótko w Warszawie oraz w Paryżu, Anglii i Irlandii do wiosny 1879 r., kiedy drugi raz wyjechał do Ameryki<sup>119</sup>. S. Wiśniowski zadebiutował w Ameryce w „Gazecie Polskiej” w Chicagu w 1873 r. wierszem „Szczęść Boże”<sup>120</sup>. W następnym roku jego teksty publikowała „Gazeta Nowoyorska”. W 1880 roku nawiązał współpracę z „Ogniwem”. Niezbyt pochlebnie wyrażał się o wydawcy „Ogniwa”, pisząc:

humory wydawcy tego pisma są zmienniejsze od nadhudsonskich wiatrów i o ile ciągle mnie marudzi, jeśli mu coś potrzeba do pisma, co by jego business poprawiło, żeby mu

<sup>117</sup> H. Nagiel, *Dziennikarstwo polskie w Ameryce...*, s. 28.

<sup>118</sup> „Czas” 1879, nr 149 (2 VII), s. 3; „Wiek” brak roku, nr 146 (3 VII), s. 3.

<sup>119</sup> Obszerną, choć zawierającą wiele nieścisłości biografię S. Wiśniowskiego zamieścił Julian Tuwim [w:] *Przedmowa do Sygurd Wiśniowski. Pisma wybrane*, T. I, Warszawa 1953, s. 12–24. Zob. też L. Paszkowski, *Polacy w Australii i Oceanii 1790–1940*, Toruń – Melbourne 2008, s. 230 i nast. oraz D. McEldowney, *Introduction*, [in:] *Tikera or Children of the Queen of Oceania*, Auckland 1982, s. VIII.

<sup>120</sup> „Gazeta Polska” Chicago 1873, Rok 1, nr 1 (25 X).

pisywać bezpłatne artykuły, o tyle znów jest niezawisłym w każdej rozumnej sprawie, idąc według kaprysów nieukształconej, zarozumiałej, rzemieślniczej głowy<sup>121</sup>.

Wiśniowski uważał, że należy prasę tę zaliczać do „mnogich nieszczęść na narodzie polskim spoczywających, ponieważ główne zyski wydawców pochodzą z reklamy chłopskiej emigracji z ziem polskich”<sup>122</sup>. Warto dodać, że także S. Artwiński był bardzo krytycznie nastawiony do ściągania polskich włościan do Ameryki. Podkreślał, że akcja ta pełna jest oszustw skutkujących nędzą naiwnych emigrantów. Przestrożę taką przesłał w formie listu otwartego, który wydrukowały gazety ukazujące się w zaborze pruskim i austriackim<sup>123</sup>. Identyczne przestrogi zamieszczał Wiśniowski podczas odczytów w Warszawie<sup>124</sup>. Przekonania Wiśniowskiego i Artwińskiego nie mogły być po myśli wydawcy „Ogniwa”, który, jak wspomniano wcześniej, był agentem firmy kolejowej, żywotnie zainteresowanej osiedlaniem się na jej terenach emigrantów z Europy, w tym z ziem polskich.

Wiśniowski polemizował też z Artwińskim, widząc w czarnych barwach ideę powołania centralnego związku Polaków Ameryce:

Historia Związku Narodowego w Filadelfii poczętego dowiedzie wkrótce Panu Hrabi prawdy słów moich, że ani z tej, ani z żadnej innej próby podobnej nigdy się nic nie zrobi silnego. Kilka tysięcy uczciwych, myślących ludzi od razu przystąpi do każdej takiej sprawy, a potem nikt więcej, bo na tych kilku tysiącach skończy się całość wszystkich tych Polaków tutejszych, co w samej rzeczy są Polakami, nie tylko nazwą i pochodzeniem, ale i sercem<sup>125</sup>.

Warto dodać, że przewidywania Wiśniowskiego w dużej mierze się sprawdziły, ponieważ Związek Narodowy Polski liczył w kolejnych latach: w 1882 r. — 455 członków, w 1883 r. — 448, w 1884 r. — 340, w 1885 r. — 295. Dopiero od 1886 r. następował istotny wzrost liczby członków, osiągając w 1892 r. poziom 5 tysięcy<sup>126</sup>. Ponadto podkreślał on wrogą postawę jezuitów i zmartwychwstańców wobec ZNP, którzy

<sup>121</sup> List S. Wiśniowskiego do W. Platera, Nowy Jork, 27 sierpnia 1880, BN, Rkps 10117 IV, k. 296.

<sup>122</sup> Tamże, k. 296–302.

<sup>123</sup> Zob. m.in. S. Artwiński, *List otwarty do włościan polskich. Nowy Jork w północnej Ameryce*, „Goniec Wielkopolski” 1880, nr 113–114 (20–21 V); tenże, *Czy warto się wybierać do Ameryki*, „Gospodarz” 1880, nr 21–24 (20 V–10 VI); „Gazeta Polska” 1880, nr 103 (12 V), s. 3.

<sup>124</sup> Zob. m.in. *Kolonizacja na drugiej półkuli: odczyty Sygurda Wiśniowskiego, wypowiedziane w Warszawie na korzyść Towarzystwa Osad Rolnych i Przytułków Rzemieślniczych d. 25 lutego i 1 marca 1877 r.*, „Wędrowiec” 1877, nr 11–15 oraz nr 16–20.

<sup>125</sup> List S. Wiśniowskiego do W. Platera, BN, Rkps 10117 IV, k. 297.

<sup>126</sup> Podają za: W. Kruszcza, *Historia Polska...*, s. 13–14.

wyrobili u pewnego biskupa [...] interdyktem Związek obłożyc i gazety jego ideę popierające wykląć i wszelkim, a wszelkim katolikom doń należeć zabronił, co rozumie się projektowany Związek od razu moralnie zabiło<sup>127</sup>.

Ostateczna konkluzja Wiśniowskiego dotycząca emigracji polskiej oraz idei tworzenia związku narodowego o szerokim zasięgu była wręcz druzgocąca:

[...] ta cała Polonia amerykańska, której ledwie jedną dwudziestą część iskra patriotyzmu ożywia, na żadną myśl poważną i uwagę nie zasługuje. Nasz warsztat leży w kraju własnym, a Polski na antypodach nie zrobimy, ani nic poważnego z przybłędów amerykańskich nie stworzymy. [...] Są tu pocziwe wyjątki, które się w drobne towarzystwa łączą i z czasem to robią, że będzie jakaś opieka nad przybyszami egzystowała, a nie widzę potrzeby żadnej innej organizacji<sup>128</sup>.

Taka postawa nie mogła z kolei przypaść do gustu redaktorowi „Ogniwa”, który jak wiemy, mocno się angażował w organizację ZNP, przez co współpraca Wiśniowskiego z „Ogniwem” była raczej ograniczona i koncentrowała się na okazjonalnych działaniach lokalnych. Z jego inicjatywy, za pośrednictwem „Ogniwa”, powołano w październiku 1879 r. Polish John Kelly Campaign Club, reprezentujący Polaków w kampanii wyborczej na gubernatora Nowego Yorku. W styczniu 1880 r. Wiśniowski wraz z Artwińskim działali w komitecie nowojorskim powołanym w celu wsparcia ludności Śląska nawiedzonego głodem. Wiśniowski został wybrany na prezidenta tegoż komitetu, a Artwiński pełnił funkcję sekretarza<sup>129</sup>.

Mimo krytycznego stosunku do prasy polonijnej w Ameryce Wiśniowski publikował na jej łamach prace historyczne<sup>130</sup> i literackie<sup>131</sup>, jednak unikał udziału w toczonych w niej polemikach. Na wieść o śmierci ojca, zmarłego 26 grudnia 1880 r. w Stanisławowie w Galicji<sup>132</sup>, opuścił w styczniu 1881 r. Amerykę: „Z pewnego źródła dowiadujemy się, iż Ob. Sygurd Wiśniowski wyjeżdża na czas nieograniczony do Polski”<sup>133</sup>.

Wiśniowski nie powrócił już za Atlantyk. Zamieszkał początkowo w Stanisławowie, rok później wraz z żoną, która przybyła doń z Ameryki, przeniósł się do Kołomyi, gdzie nieprzerwanie aż do śmierci funkcjonował jako przedsiębiorca w branży

<sup>127</sup> List S. Wiśniowskiego do W. Platera, BN, Rkps 10117 IV, k. 297.

<sup>128</sup> Tamże, k. 298.

<sup>129</sup> „Ogniwo” 1880, nr 31, s. 3.

<sup>130</sup> S. Wiśniowski, *Kościuszko w Ameryce*, „Przyjaciół Ludu” 1880, nr 20–32; 1881, nr 33–37.

<sup>131</sup> S. Wiśniowski, *Pessimista. Nowella z życia polskiego w Ameryce*, „Ogniwo” 1880, nr 5 i nast. Utwór ten (skrócony) pt. *Mister Dżenikaj* był później drukowany w „Kurjerze Warszawskim” 1881, nr 1; tenże, *Moja ostatnia Wigilja*, „Przyjaciół Ludu” 1881, nr 38–43.

<sup>132</sup> Zob. „Kurjer Warszawski” 1880 (30 XII) nr 29, s. 3.

<sup>133</sup> „Ogniwo” 1881, nr 31, s. 3.

przetwórstwa i wydobycia ropy naftowej<sup>134</sup>. Zmarł nagle we Lwowie 22 kwietnia 1892 r. w wieku 51 lat. Został pochowany na cmentarzu Łyczakowskim we Lwowie 24 kwietnia 1892 r.<sup>135</sup>

### Podsumowanie

„Ogniwo” było jedynym pismem polonijnym wychodzącym w Nowym Jorku w latach 1879–1881. Ukazywało się regularnie co tydzień ponad dwa lata. Przestało wychodzić z kilku powodów. Za jedną z przyczyn można uznać fakt, że gazeta przez większość swych dziejów nie miała oficjalnego redaktora odpowiedzialnego za jego treść, gdyż Stanisław Artwiński pełnił tę funkcję zaledwie osiem miesięcy, do lutego 1880 r. Później wprawdzie nadal angażował się w pracę redakcyjną, jednak czynił to raczej dorywczo, poza pracą zawodową. Ponadto wiele czasu poświęcał na przygotowanie gruntu pod powołanie Związku Narodowego Polskiego. Wydaje się, że ze Związkiem tym wiązał swoją karierę dziennikarską, gdyż to z jego inicjatywy ZNP powołał „Zgodę” — własny organ związkowy. „Zgoda” w 1881 r. przez kilka miesięcy wychodziła w Nowym Jorku, co musiało wpłynąć na sytuację i przyszłość „Ogniwa”, zwłaszcza że Artwiński współpracował wówczas z jej redaktorem E. Odrowążem, przez co zapewne „Ogniwem” przestał się zajmować.

Drugim czynnikiem, który przyczynił się do upadku „Ogniwa”, był wyjazd z Nowego Jorku właściciela tygodnika. Teodor Janicki ożenił się w marcu 1881 r. i wkrótce przeniósł się do Egg Harbor. W tej sytuacji ostatni redaktor pisma (nieznanego nazwiska), który od kwietnia 1881 r. został pozostawiony sam sobie, raczej nie mógł liczyć ani na wsparcie doświadczonego byłego redaktora Artwińskiego, ani na znaczące zaangażowanie Janickiego. Nieobecność właściciela z pewnością spowodowała problemy finansowe redakcji.

Należy również wskazać — jako niekorzystną dla „Ogniwa” — tendencję panującą na ówczesnym rynku prasy polonijnej w Ameryce. Na przełomie lat 70. i 80. XIX stulecia na główny ośrodek wydawniczy prasy polonijnej w Ameryce wyrastało już powoli Chicago. Wychodziły tam gazety o największych nakładach, najszerszym zasięgu i stabilnym zapleczu materialnym. W takich warunkach nowojorskie „Ogniwo” mogło funkcjonować jedynie jako pismo lokalne o niewielkiej liczbie prenumeratorów i dla wydawcy pisma nie było przedsięwzięciem opłacalnym.

<sup>134</sup> Zob. m.in. M. Rótkowska, J. Gerasik, *Nieznany galicyjski okres życia i twórczości Sygurda Wiśniowskiego (1881–1884) (na podstawie doniesień prasowych i korespondencji pisarza)*, „Polish Biographical Studies” 2021, nr 9, s. 197–218.

<sup>135</sup> Zob. m.in. „Czas” 1892, nr 96 (27 IV), s. 2.

## Bibliografia

### I. Źródła

#### Prasa krajowa i polonijna

- „Dziennik Poznański” 1864, nr 172; 1873, nr 235; 1873, nr 247; 1874, nr 83; 1880, nr 191.  
„Gazeta Narodowa” [Lwów] 1864, nr 174; 1880, nr 275; 1883, nr 86; 1883, nr 97; 1883, nr 184; 1887, nr 86.  
„Gazeta Polska” [Warszawa] 1872, nr 155; 1876, nr 20; 1877, nr 32; 1880, nr 103.  
„Goniec Wielkopolski” 1880, nr 113; 1880, nr 114.  
„Kurier Nowojorski” 1875, rok I, nr 1.  
„Kurjer Paryzki” 1881, nr 3; 1882, nr 29; 1882, nr 31; 1883, nr 32; 1883, nr 34; 1883, nr 40; 1885, nr 28; 1885, nr 36.  
„Ogniwo” [Brooklyn-Nowy Jork], 1879, nr 1–29; 1880, nr 30–52, 1–2, 5–8, 27–28; 1881, nr 29–41.  
„Swoboda” [Nowy Jork], 1872, rok I, nr 1.

#### Epistolografia

- Listy Stanisława Artwińskiego: do A. Gillera z 26 VII 1880 r. BN, Rkps 10117 IV, k. 3–6; z 20 III 1880, PAN Rkps 7893 k. 2–6; do J. I. Kraszewskiego z 28 IV 1880 r. BJ, Rkps 6485 IV, k. 436–437; do W. Platara, 20 XII 1879, BN, Rkps 10117, k. 1–2.  
List Juliana Horaina do Hipolita Skimborowicza, AGAD, Sygn. 1/340/0/-/XXV 122. K 408.  
List Sygurda Wiśniowskiego do Władysława Platara. Nowy Jork, 27 sierpnia 1880, BN, Rkps 10117 IV, k. 296–302.

### II. Opracowania

- Borejsza J., *Z dziejów polskiej prasy emigracyjnej (1863–1865)*, „Rocznik Historii Czołpismnictwa Polskiego” 1965, nr 4/1, s. 50–104.  
Frančić M., „*Gazeta Nowoyorska. Organ polski w Ameryce*” z roku 1874, „Kwartalnik Historii Prasy Polskiej” 1986, nr 25/4, s. 5–22.  
Kiper D., *New York Ogniwo in the years 1879–1881*, „Studia Polonijne” t. 42: 2021, s. 325–340.  
Kruszka W., *Historia Polska w Ameryce*, t. IV i V, Milwaukee Wis. 1905.  
Nagiel H., *Dziennikarstwo polskie w Ameryce i jego 30-letnie dzieje*, Chicago 1894.  
Paczkowski A., *Prasa polonijna w latach 1870–1939*, Warszawa 1977.  
Rólkowska M., Gerasik J., *Nieznany galicyjski okres życia i twórczości Sygurda Wiśniowskiego (1881–1884) (na podstawie doniesień prasowych i korespondencji pisarza)*, „Polish Biographical Studies” 2021, nr 9, s. 197–218.  
Skrzypek J., *Czasopiśmiennictwo polskie w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej pod koniec XIX wieku (1866–1900)*. *Przegląd bibliograficzno-materiałowy*, „Rocznik Historii Czołpismnictwa Polskiego” 1963, nr 3/1, s. 126–169.  
Zieliński S., *Bibliografja czasopism polskich za granicą 1830–1934*, Warszawa 1935.